



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1221)

136. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 25 marca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych.
3. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Otwieram sto trzydzieste szóste posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam wszystkich przybyłych gości, z panią minister Daria Oleszczuk na czele, oraz naszych senatorów.

Nasze Biuro Legislacyjne także jest reprezentowane.

W związku z tym, że jest nas pięciu, czyli połowa składu komisji, możemy procedować.

Witam wszystkich zaproszonych gości, za chwilę dostanę listę.

Proszę państwa, porządek posiedzenia jest następujący: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich; rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych; sprawy organizacyjne.

W związku z tym, że ostatnio, przy pierwszym czytaniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, nie było opinii Biura Legislacyjnego ani też żadnych wniosków, dlatego po prezentacji uzasadnienia tejże ustawy przez ministra Pilarczyka postanowiliśmy przełożyć jej procedowanie na czwartek, czyli na dzisiaj, a więc do czasu, kiedy Biuro Legislacyjne wypracuje stosowne wnioski.

Słuchamy Biura Legislacyjnego.

**Starszy Legislador
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulowska:**

Szanowna Komisjo, ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Rzadkość to w naszym Senacie, tym bardziej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, widzimy, że praca normalnieje...

Tym bardziej że obie ustawy były prowadzone w Sejmie przez panią poseł Zofię Grzebisz-Nowicką, która słynie z pracowitości i solidności i pod byle czym się nie podpisze. Dzwoniła dzisiaj do mnie, że nie może uczestniczyć w naszym

posiedzeniu, bo jest w Brukseli, ale przekazała rekomendację, że jej zdaniem te ustawy są zrobione w sposób solidny.

W związku z tym, że mamy przekazane przez Krajową Izbę Producentów Drobiu i Pasz w Poznaniu stanowisko, z którym pan Jakubowski miał okazję się zapoznać, bardzo prosimy od razu pana Jakubowskiego – tak myślę, Pani Minister, bo pan minister dokonał już prezentacji – o odpowiedź na zgłoszone tam wnioski i postulaty. Prosimy bardzo.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Piotr Jakubowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja nawet nie wiedziałem, że jest stanowisko krajowej izby, tak że bez żadnych uprzedzeń...

Stanowisko krajowej izby zmierza do wyeliminowania z ustawy o organizacji hodowli praktycznie wszystkich przepisów, które są związane z organizacją hodowli drobiu. Prowadzi to do tego, że w przepisach nie będzie żadnych uregulowań dotyczących prowadzenia zarówno ksiąg, jak i rejestrów drobiu.

Potrzeba podobnego uregulowania pojawiła się już bardzo dawno temu, gdyż takie uregulowania funkcjonują w Polsce od 1997 r. i do tej pory nie były kwestionowane. Chcielibyśmy, żeby one nadal funkcjonowały, również po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, ale w nieco złagodzonej formie.

Obecna treść ustawy łagodzi nieco wymagania, które są stawiane hodowcom, na przykład w obecnej zmianie ustawy zostało wyeliminowane obligatoryjne testowanie. Nadal natomiast będą wystawiane i kontrolowane świadectwa hodowlane, zarówno dla piskląt, jak i dla jaj wylęgowych. Takie świadectwa są używane w obrocie w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Mogę przedstawić kilka przykładów takich świadectw, jednakowoż są one wystawiane bezpośrednio przez podmioty, które wprowadzają na rynek określony materiał, to znaczy jaja wylęgowe bądź pisklęta. Państwa członkowskie są zobligowane do nadzorowania prawidłowości obrotu, także pod względem dokumentacyjnym. W starych krajach członkowskich organizacje drobiarskie są bardzo silne, bardzo mocno kontrolują rynek, nie ma więc potrzeby wprowadzania jakichkolwiek administracyjnych regulacji, dlatego że oni to załatwiają między sobą. Nie znaczy to jednak, że nie jest to w żaden sposób regulowane, ponieważ rejestry i księgi są tam prowadzone, szczególnie dla stad prarodzicielskich i rodzicielskich drobiu.

Natomiast skutkiem zaproponowanej poprawki byłoby to... Wobec tego, że w Polsce organizacje producentów są bardzo rozdrobnione i mocno skonfliktowane – o czym świadczy to, że na tę propozycję, a jest to propozycja jednej organizacji, wszystkie pozostałe odpowiedziały bardzo zdecydowanie negatywnie, prosząc wręcz o zachowanie dotychczasowego systemu – taka deregulacja prowadziłaby do całkowitego woluntaryzmu na rynku. Biorąc pod uwagę, że ten rynek nie jest rynkiem stabilnym i ma duże kłopoty, dalsza deregulacja, czyli woluntaryzm, mogłaby spowodować nawet całkowite załamanie polskiej hodowli drobiu i utratę całego dotychczasowego dorobku.

Dlatego proponowałbym nieprzyjmowanie tych poprawek, gdyż – tak jak mówię – mogą one wywołać skutki odwrotne niż zamierzone przez wnioskodawców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawicielka UKIE, pani Dolata, chciałaby zabrać głos?

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Małgorzata Brodowska-Dolata:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Z propozycją poprawek zapoznałam się dopiero przed chwilą, niemniej jednak miałam już przyjemność odpisywać na podobne pismo. W tym wypadku Urząd Komitetu Integracji Europejskiej stoi na stanowisku, że ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej i nie uchybiamy żadnym przepisom dyrektyw podanych w tym właśnie piśmie. Taką przedstawiam opinię.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

A czy Ministerstwo Finansów miałoby jakieś uwagi? Panie Burakowski? Nie ma. Jest z nami przedstawiciel Krajowego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, pan Staciwa.

Czy chciałby pan przekazać jakąś opinię? Nie? Dziękuję bardzo.

Proponuję, ażeby naszym sprawozdawcą był profesor Kozłowski.

Prosimy, Panie Profesorze, o wypowiedź na temat tej ustawy. Proszę bardzo.

Senator Marian Kozłowski:

Przeczytałem opinię naszego biura i w pełni się z nią zgadzam, zgadzam się także z wypowiedzią pana dyrektora departamentu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Co z tymi bizonami?)

No właśnie, byliśmy w Kurozwałkach, gdzie jest bardzo duże stado bizonów. W tej ustawie mówi się o bawołach, ale w Polsce chyba nie ma bawołów, nie wiem zresztą. A bizony są, bardzo duże stado, i trzeba by włączyć je chyba do ustawy, Panie Dyrektorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Panie Jakubowski, co pan na to?

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju
Wsi Piotr Jakubowski:**

Jeżeli chodzi o zawarte w ustawie przepisy dotyczące definicji bydła, są one ściśle zgodne z przepisami Unii Europejskiej. Przepisy te nie przewidują definicji innych gatun-

ków zwierząt niż te, które zostały wymienione. To znaczy bydło domowe i bawoły... Przepraszam, jeszcze raz szybko sprawdzę tę definicję... Tak, to jest bydło domowe oraz bawoły, *Bubalus bubalis*. W ustawie jest natomiast przepis, który nie był nowelizowany i nadal funkcjonuje. Chodzi o art. 2 ust. 2 ustawy, który mówi, że minister rolnictwa może, w drodze rozporządzenia, uznać zwierzęta inne niż wymienione za zwierzęta gospodarskie, o ile są przeznaczone do hodowli. Ponieważ ustawa miała charakter dostosowawczy, wobec tego definicja musiała być ściśle zgodna z wymaganiami przepisów unijnych.

Ale przecież nic nie stoi na przeszkodzie, by w przyszłości – jeżeli warunki dotyczące prowadzenia hodowli zostaną spełnione zgodnie z wymogami ustawy – wpisać te bizona, które są w Kurozwękach.

A bawoły w Polsce już są, właśnie pierwsze zostały zarejestrowane w systemie.
(*Senator Marian Kozłowski: Skoro mamy bawoły...*)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo.

Senator Marian Kozłowski:

Skoro mamy zarejestrowane bawoły, trzeba by zarejestrować i bizona. To bardzo duże stado, komisja rolnictwa na wyjeździe widziała je i podziwiała.

(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Tak jest. Ale widocznie pani Bogumiła Kasperowicz nie wszystko przekazuje do departamentu i sama tylko...*)

...sama była zadowolona z wizyty w Kurozwękach i podziwiała bardzo duże stado bizonów.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Szanowni Państwo, ale mówiąc poważnie, w rozporządzeniu minister może uznać to stado, dlatego też nie będziemy się upierać. Tym bardziej że to stado jest pilotażowe, niedawno przywiezione i ono dopiero się adaptuje. Zobaczymy, co z tego wyniknie. Nie będziemy przecież dla jednej zmiany zmieniać ustawy, jak to było w poprzedniej kadencji w przypadku dyrektora parku narodowego.

Dlatego też proponujemy, Szanowni Państwo, po konsultacji z profesorem i prezydium, aby tę ustawę przyjąć bez poprawek.

Czy senatorowie wyrażają zgodę?

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Kto jest za takim wnioskiem, proszę o podniesienie ręki.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę, jeszcze pan senator w sprawie wniosku. Proszę bardzo.

Senator Henryk Stokłosa:

Panie Przewodniczący, mam pytanie. bo mówiliśmy o wszystkim, ale nie powiedzieliśmy o jajach wylęgowych gęsi. Jak to się ma w ogóle do tej ustawy? Przecież my tę gęś kołudzką zawsze chroniliśmy, a teraz nagle mamy to wszystko dać komuś za darmo. A przecież z tego żyje tysiące hodowców w Polsce i jesteśmy głównym eksporterem tej gęsi do Niemiec. Jak to wygląda?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Prosimy o odpowiedź.

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Piotr Jakubowski:**

Panie Senatorze! Panie Przewodniczący!

Ta ustawa w swoim obecnym kształcie daje możliwość pełnej kontroli nad hodowlą, która prowadzona jest w Polsce. Tak jak powiedziałem, przyjęcie tych propozycji zmian doprowadziłoby właśnie między innymi do tego, że nie moglibyśmy chronić gęsi kołudzkiej, gęsi owsianej, dlatego że te księgi w ogóle by były poza orbitą przepisów administracyjnych. W tej chwili mamy możliwość kontroli, a otwarcie nowych rejestrów czy też nowych ksiąg wymaga zgody ministra rolnictwa. Czyli w tym momencie to cały czas pozostaje pod kontrolą. To jedna z przyczyn, dla których chcielibyśmy zachować istniejące regulacje. Jedyna liberalizacja, która się pojawiła, dotyczy rejestrów, a te się prowadzi dla zwierząt pochodzących z krzyżowania. A gęsi, o których mówimy, są na pewno czystorasowe.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy pan senator Stokłosa jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

(*Senator Henryk Stokłosa:* Panie Przewodniczący, przyjąłem wyjaśnienie, ale nie jestem do końca usatysfakcjonowany.)

Dopytamy się więc.

A czy ta ustawa dotyczy też danieli w zamkniętych obwodach hodowlanych? Daniele w zamkniętych obwodach hodowlanych...

**Pełniący Obowiązki Zastępcy Dyrektora
Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Piotr Jakubowski:**

Nie, daniela są utrzymywane... Ustawa dotyczy jeleniowatych, to jest gatunków jeleni lub daniel, utrzymywanych w warunkach fermowych w celu pozyskania mięsa i skór. Czyli nie wchodzi w żaden sposób w kolizję z przepisami o ochronie przyrody ani z prawem łowieckim.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy tym pan senator Stokłosa jest usatysfakcjonowany?

(*Senator Henryk Stokłosa:* Tak, bardzo.)

Dziękujemy serdecznie.

(*Senator Henryk Stokłosa:* Danielami bardzo.)

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Stawiam wniosek o przegłosowanie ustawy bez poprawek.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki. (6)

Dziękuję. Stwierdzam, że ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Naszym sprawozdawcą czynimy senatora profesora Kozłowskiego.

Jest zgoda?

Senator Marian Kozłowski:

Tak, jest.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Senatorów też. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu drugiego.

Prosimy panią minister Darię Oleszczuk o wprowadzenie dotyczące dopłat do kredytów. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa z 19 marca 2004 r. o zmianie ustawy o dopłatach do oprocentowania niektórych kredytów bankowych ma na celu wydłużenie, z dwunastu do dwudziestu czterech miesięcy, okresu stosowania dopłat z budżetu państwa do oprocentowania, czyli w praktyce wydłuża okres spłaty tych kredytów zaciągniętych w okresie od 1 lipca 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. Ustawa wejdzie w życie, tak przewidujemy, 30 kwietnia 2004 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego.

**Starszy Legislador
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Tak, tak, według opinii jest bez poprawek – to mamy na piśmie.

Szanowni Państwo, prosimy o opinię Ministerstwa Finansów.

Czy pan Burakowski ma jakieś uwagi?

(Naczelnik Wydziału Rolnictwa w Departamencie Polityki Regionalnej i Rolnictwa w Ministerstwie Finansów Tadeusz Burakowski: Pan przewodniczący dostał ode mnie pismo ministra finansów...)

Dziękuję, ale to...

(wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to, co pan dzisiaj powie, zostanie zanotowane i przekazane potomnym, a pismo jest ulotne. A więc bez uwag, tak? Dziękuję.

Teraz przedstawiciele UKIE. Proszę, pani Dolata.

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Małgorzata Brodowska-Dolata:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej swoją opinię co do ustawy przedstawił w formie pisemnej, stwierdzając zgodność projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej. Także poprawka zgłoszona podczas drugiego czytania nie wpłynęła na zgodność z prawem Unii Europejskiej, więc Urząd Komitetu Integracji Europejskiej stwierdza zgodność ustawy z prawem unijnym.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Miło słyszeć z ust przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej takie stwierdzenia. Dziękuję bardzo.

Przedstawiciele Związków Zawodowych RSP... Pan Staciwa, proszę bardzo.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Kto jeszcze z uczestników posiedzenia, ze strony zaproszonych gości, chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Proszę, Senatorowie, kto chciałby zabrać głos? Nasz specjalista od Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa... Mamy tu przecież panią dyrektor, a pan Anulewicz jest naszym członkiem w radzie agencji. Proszę bardzo, czy pan senator miałby jakieś uwagi?

Senator Andrzej Anulewicz:

Nowelizacja jest bardzo korzystna dla stron, tak że żadnych uwag nie powinno być. Oby więcej było takich, że tak powiem...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Witamy nową panią legislator, bo u nas do każdego punktu jest inna pani legislator. Czy pani chciałaby się wypowiedzieć na temat tej ustawy?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję bardzo. Nie zgłaszam uwag do ustawy.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

A już myślałem, że jednak ktoś może zgłosi jakieś uwagi.

Proszę państwa, zjechaliśmy się wszyscy w ten piątek w tygodniu, że tak powiem, niesenackim, i jest szansa, by podyskutować, a tu nikt nie ma chęci.

(Głos z sali: W czwartek.)

W czwartek, przepraszam, w czwartek, to tym bardziej.

W takim razie pozostaje mi tylko poddać pod głosowanie wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem, proszę o podniesienie ręki. (6)

Dziękuję. Nie muszę pytać kto jest za i kto jest przeciw.

Stwierdzam, że komisja przyjęła tę ustawę jednogłośnie.

Sprawozdawcą czynimy, jeżeli się zgodzi, senatora Anulewicza. Tak?

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję. Czy jest zgoda senatorów?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest. Dziękuję bardzo.

Merytoryczną część posiedzenia uważam za zamkniętą.

Serdecznie dziękujemy pani minister, pani dyrektor ARiMR, pani dyrektor z UKiE i panu dyrektorowi z Ministerstwa Finansów oraz przedstawicielom organizacji rolniczych. Dziękuję też Biuru Legislacyjnemu.

A my mamy jeszcze trochę spraw organizacyjnych.

Daria, pozdrów Pilarczyka, on się tak martwił, czy ustawa przejdzie bez poprawek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, wiem, dzwonił do mnie wczoraj.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Pani Sekretarz, Drodzy Panowie, w związku z tym, że sprawy poszły dzisiaj wyjątkowo szybko – dziękuję, że taką frekwencję mamy w ten czwartek – chciałbym jeszcze poruszyć kilka spraw organizacyjnych.

Pierwsza sprawa to wyjazdowe posiedzenie, które odbyło się w Kielcach.

Panie Senatorze Bartos, wielkie podziękowanie za organizację, za przebogaty, w pełni zrealizowany program – myślę, że nie tylko ku naszej satysfakcji, zaproszonych gości, ale również tych, którzy nas przyjmowali. Zrobili to na wysokim poziomie i merytorycznie, także to połączenie z targami Agrotech, które były imponujące. Później, na drugi dzień, wiele wizytacji, spotkanie w urzędzie wojewódzkim czy wreszcie spotkanie w ośrodku doradztwa rolniczego z udziałem ministra Olejniczaka i posłów miejscowych dowiodły, że trzeba to kontynuować. Zastanowimy się nad tym, jak rozegrać kolejne nasze posiedzenie, czerwcowe, u senatora Kozłowskiego, ewentualnie w połączeniu z inną kwestią. A we wrześniu, przypominam, zaprosił nas do siebie senator Stokłosa, tak? Wtedy, kiedy już będzie po zbiorach.

(*Senator Henryk Stokłosa: Tak.*)

Już po przednówku, to jest ważne.

Tak więc wielkie podziękowanie senatorowi Bartosowi.

Pani sekretarz zadba, żeby wysłać do wszystkich zainteresowanych stanowisko, które zostało przyjęte. Proszę również napisać projekt podziękowania dla organizatorów, bo takie pismo każdy powinien dostać, tak samo jak po konferencji, żeby wiedzieli, że szanujemy trudną, ciężką pracę organizacyjną i to, co zwie się kielecką, świętokrzyską gościnnością. Dziękujemy, Tadziu... (*wypowiedź poza mikrofonem*) ...za wspaniałą organizację, za przyjęcie.

I następny temat, który chciałbym omówić. Chodzi o to, że ostatnio piwowarzy w gazetach, i nie tylko, piszą i krzyczą, że minister finansów zapomniał o tym, że są też małe polskie browary, a w Unii Europejskiej dla małych browarów są inne stawki. Pamiętajcie, że omawiając ten temat rok temu, przyjęliśmy taki dezyderat, aby wzorem Unii Europejskiej zmniejszyć podatki dla małych browarów. A tymczasem okazuje się, że ostatnia ustawa o VAT zwiększa od 1 maja do maksymalnej stawki akcyzę dla wszystkich piw, dla dużych browarów i małych, w ten zaś sposób nie zrównuje w prawach z poziomem akcyzy w sąsiednich krajach.

Mówię o tym dlatego, że we wtorek byłem gościem honorowym na kongresie europejskiej federacji piwowarskiej w Brukseli, Brewerys of Europe House – tak się nazywa – gdzie zabierały głos związki małych browarów, bo są oddzielne, i tych dużych. A tak się składa, że te wielkie browary nie są już polskie, tylko są w rękach Heinekena czy w rękach innych grup, mają swoje przedstawicielstwa i zakłady w Niemczech, na Słowacji, w Czechach. Teraz przedstawiciele tych browarów, bo to byli ich szefowie, powiedzieli wprost, że w momencie, kiedy w Polsce będzie 22%, a przecież granic już nie będzie, to nie będzie problemu, po prostu całą produkcję przeniosą do krajów ościennych. A więc u nas wiąże się to z zamykaniem zakładów pracy, tak jak zrobiono to kiedyś w Finlandii i w Niemczech, bo też tego nie uszanowali. A potem głos zabrali przedstawiciele małych regionalnych browarów polskich, o których minister Raczko zapomniał. Zapomniał, że na podstawie, jak rozumiem, przepisów Unii Europejskiej należy im zmniejszyć akcyzę tak, aby mogły działać. Ale po sprawdzeniu przepisów okazało się, że na szczęście w ustawie jest możliwość – dana w rozporządzeniu – zmiany tych przepisów. Tylko że ministerstwo musi tego chcieć. I dlatego też chciałbym, abyśmy tę możliwość rozważyli.

W następny piątek mamy do rozpatrzenia inicjatywę zmiany ustawy o biopaliwach, przekazaną przez grupę senatorów, z senatorem Bielą na czele. Tam przyjęliśmy

taką zasadę, że po 1 maja biopaliwa muszą w 100% pochodzić z wszystkich krajów. Do 1 maja z Polski, a po 1 maja ze wszystkich krajów. Senator Biela i inni senatorowie proponują, że jeżeli na podstawie art. 23 wszystkie dopłaty po 1 maja, nowowprowadzone również, będą miały 25%, to taką samą opcję należy przyjąć dla biopaliw, które my sprowadzamy. I taka zmiana ustawy będzie rozpatrywana.

Nie bardzo wiedzieliśmy z panią sekretarz, na kiedy to zaplanować – posiedzenie mamy we środę i w czwartek, a więc pytanie brzmi, kiedy będą głosowania. Z doświadczenia wiadomo, że będziemy o tym wiedzieć w poniedziałek, jak zawsze. Dlatego zaplanowaliśmy to na poniedziałek rano, na godzinę 8.00, chociaż życie jest takie, że głosowania mogą na przykład być od 9.00, ale wtedy przez godzinę zdążymy to zrobić. I teraz jest pytanie... Wtedy moglibyśmy na godzinę 9.00 wprowadzić informację o sytuacji browarnictwa w Polsce – nie polskiego, tylko browarnictwa w Polsce – w przededniu Unii Europejskiej.

Ale, Pani Sekretarz, jak to się ma ewentualnie do głosowania, które może być w piątek? Nie mamy jeszcze informacji?

(Głos z sali: Nie.)

Może umówimy się tak, że temat został wprowadzony nagle i dla nas jest ważne, żeby posiedzenie komisji się odbyło i żeby była frekwencja. A więc pani sekretarz sprawdzi, kto będzie mógł być. Jeżeli się okaże, że głosowania skończą się szybciej, kto będzie mógł uczestniczyć? A ten temat wprowadzamy nagle, bo 1 maja się zbliża.

A teraz następny temat, wywołany przez senatora Anulewicza – cukier. Tu mamy podobną sytuację. Myślę, że też dobrze by było, Panie Senatorze Anulewicz, rozpatrzyć tę sprawę w najbliższym czasie. Proszę bardzo.

Senator Andrzej Anulewicz:

Prosimy, Panie Przewodniczący, sprawa jest ważna. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dobrze. Czyli cukier programujemy dlatego, że cały czas mamy mnóstwo ustaw i możemy tylko podpiąć się pod inne.

Co jeszcze byłoby pilnego, co trzeba rozpatrzyć w trybie pilnym?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na razie cukier, tak? To programujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Zaraz spokojnie siądziemy i zaprogramujemy przy kolejnych ustawach cukier.

I jeszcze sprawy różne. Czy coś mamy? Senator Izdebski nic nie ma?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nic, dobrze. Jeżeli nie ma, to serdecznie dziękuję.

Posiedzenie uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 25)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851